

Joanna Zalewska

Człowiek starszy – aktywny podmiot polityki społecznej? Koncepcja upodmiotowienia a pluralizm rynkowy

Postulat upodmiotowienia ludzi starszych często się pojawia w pracach polskich polityków społecznych, choć pole semantyczne stosowanego w tym ujęciu terminu „upodmiotowienie” nie zostało dotychczas precyzyjnie określone. W niniejszym opracowaniu przeanalizuję definicje i sposoby użycia tego pojęcia w tekstach z zakresu polityki społecznej wobec ludzi starszych, a także wykorzystanie elementów wskazywanych jako definiujące upodmiotowienie, takich jak „podejmowanie decyzji”, „aktywny podmiot” czy „autonomia”, w publikacjach, w których termin „upodmiotowienie” nie został użyty wprost. Celem refleksji jest nie tylko zrekonstruowanie przyjętych sposobów rozumienia tego pojęcia, ale także zrozumienie powiązań między koncepcją upodmiotowienia seniorów a polityką wielosektorowości w zakresie świadczonych im usług, w związku z którą termin ten zazwyczaj się pojawia.

Upodmiotowienie (*empowerment*) – „termin kameleon”

Termin „upodmiotowienie” jest stosowany na gruncie polskim jako swoiste słowo klucz, coś oczywistego – pojęcie, o którego znaczeniu nie trzeba dyskutować. W ten sposób jest tłumaczony na język polski angielski termin „*empowerment*”. Koncepcję upodmiotowienia pokrótce przedstawia K. Frysztacki w książce *Socjologia problemów społecznych*¹, zauważając, że oznacza ono „pobudzanie indywidualnej i zbiorowej podmiotowości: autonomiczności i aktywności, realizowanie siebie, definiowanie tego, co uznaje się za słuszne, usprawiedliwione, możliwe do osiągnięcia”. Przykładem upodmiotowienia

¹ K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009.

może być „wzmacniający dialog”, czyli wymiana informacji i refleksji między pracownikiem socjalnym a osobą korzystającą z usług ośrodka pomocy społecznej. Dyskurs upodmiotowienia jest także stosowany przy okazji takich działań, jak rozwój czy organizowanie się społeczności lokalnych. Upodmiotowienie często idzie w parze z przewyższaniem nierówności ekonomicznych.

W tym ujęciu zastosowanie terminu „upodmiotowienie” dyskutuje R. Lister w książce *Bieda*², wskazując, że upodmiotowienie ma być odpowiedzią na bezsilność związaną z ubóstwem. Pojęcie to stanowi bowiem element dyskursu odwołującego się do praw człowieka, obywatelstwa, władzy nad własnym życiem i posiadania głosu. Jest to dyskurs alternatywny dla dyskursu wykluczenia społecznego³ i zaczyna się upowszechniać zarówno w instytucjach skupiających biednych, jak i w instytucjach międzynarodowych, takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, Bank Światowy, Europejska Sieć Przeciw Biedzie. Stosujący go aktorzy nie zawsze zgadzają się co do znaczenia używanych terminów „upodmiotowienie”, „oddanie głosu” czy „prawa”, ogólnym celem jest jednak połączenie walki z biedą z szerszą polityką, z kwestiami demokracji, obywatelstwa, praw człowieka. Dyskurs praw człowieka i obywatelstwa umożliwia zrozumienie grup bezsilnych, ponieważ opiera się na idei oddania im głosu i wysłuchania ich. Wydaje się także, że ma większy potencjał niż dyskurs wykluczenia społecznego, ponieważ – jak zauważa R. Lister – wykluczenie społeczne jest etykietą, którą ludzie doświadczający biedy niekoniecznie chętnie stosowaliby w odniesieniu do siebie samych. Pozostaje pytanie, czy mamy do czynienia ze wzrastającą subtelnnością politycznej poprawności, czy też z rzeczywistą zmianą traktowania problemów społecznych i cierpiących z ich powodu ludzi.

R. Lister pisze także, że w Stanach Zjednoczonych koncepcja wykluczenia społecznego nie cieszy się popularnością, z kolei w Europie wyróżnia trzy paradygmaty ujmowania wykluczenia społecznego: solidarności, specjalizacji, monopolu – o odmiennej genezie regionalnej i politycznej. W zależności od tego, jak w tych modelach jest rozumiana inkluzja, włączenie wykluczonych w struktury społeczne może być upodmiotawiające (przy ich współudziale) lub uprzedmiotawiające (bez ich zaangażowania czy mimo bierności). Koncepcja upodmiotowienia łączy się więc z dyskursem wykluczenia społecznego – upodmiotowienie może być elementem strategii zapobiegania wykluczeniu wtedy, gdy inkluzję łączy się z aktywnym współudziałem. P. Ku-

² R. Lister, *Bieda*, przeł. A. Stanaszek, Wydawnictwo Sieć!, Warszawa 2007.

³ W tradycji amerykańskiej wykluczenie jest najczęściej rozumiane w aspekcie rynku pracy. W Europie silniejszy jest dyskurs praw człowieka i obywatelstwa, ze względu na tradycję traktowania marginalizacji jako skutku zmian społecznych i myślenia o niej w perspektywie więzi społecznych ubogich, a nie tylko w stosunku do sfery pracy (dziękuję za tę uwagę M. Raclaw).

bicki⁴ wyczerpująco omawia pojęcie wykluczenia społecznego, jego genezę, początki stosowania tego terminu w latach siedemdziesiątych XX wieku oraz jego zastosowanie w unijnej i polskiej polityce społecznej (także lokalnej). Skuteczne przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu na poziomie lokalnym zapewnia model „idealnej gminy” (pojęcie R. Skrzypca), na którą składają się „wyedukowani, świadomi swoich praw i aktywni obywatele, którzy są wrażliwi na dobro innych”⁵. Jest to więc jednocześnie odwołanie do podmiotowości, która opiera się na znajomości praw i wyraża się w aktywności. Podążając tropem R. Lister, można zakładać, że mówienie o walce z wykluczeniem społecznym i mówienie o upodmiotowieniu to dwa dyskursy, które mogą być stosowane w podobnych ujęciach (na przykład biedy) i czasem przenikają się nawzajem.

Zdaniem R. Lister, upodmiotowienie to jednak „poprawiający samopoczucie «termin kameleon», który oznacza różne rzeczy dla różnych ludzi w różnych kontekstach”⁶. Upodmiotowienie utożsamiane z walką z uciskiem albo z walką o posiadanie głosu, praw i szacunku jest obecnie stosowane przez niektórych jako swoista etykieta na oznaczenie programu reform ekonomicznych i instytucjonalnych planowanych i inspirowanych na poziomie instytucji ponadnarodowych. „[...] takie podejście typu «góra-dół» polega najczęściej na upodmiotowieniu bezsilnych tak, aby złagodzić skutki przeobrażeń ekonomicznych bez poświęcania uwagi leżącym u ich podstaw strukturom społeczno-ekonomicznym oraz strukturom władzy”, co więcej, „model ten jest często raczej modelem władzy konsumenckiej – w którym wybory występują pod postacią władzy – aniżeli faktycznej władzy obywatelskiej”⁷. Termin upodmiotowienie bywa więc stosowany w stosunku do wdrażania ogólnych polityk instytucji ponadnarodowych i praktyk społecznych ograniczonych do wyborów konsumenckich, które z realną podmiotowością obywateli mogą nie mieć nic wspólnego.

Zarysowana wyżej koncepcja upodmiotowienia wpisuje się zarówno w politykę emancypacji, jak i w politykę życia, rozróżnione przez A. Giddensa w książce *Nowoczesność i tożsamość*. Polityka emancypacji ma na celu wyzwolenie jednostek i grup z ograniczeń, które „ciążą na ich szansach życiowych”⁸, zmierza do wyeliminowania wyzysku, nierówności i ucisku. Jest to walka o sprawiedliwość, równość i uczestnictwo, zakładające wpływ

⁴ P. Kubicki, *Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu w lokalnej polityce społecznej*, Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2008 [niepublikowana praca doktorska].

⁵ *Ibidem*, s. 93.

⁶ R. Lister, *Bieda*, *op. cit.*, s. 212.

⁷ *Ibidem*.

⁸ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 281.

jednostek i zbiorowości na decyzje dotyczące ich życia, które w sytuacji ucisku byłyby narzucane. Polityka emancypacji wyraża zasadę autonomii. I tu właśnie – w zakresie autonomii i walki z uciskiem w celu wprowadzenia idei uczestnictwa – widać zbieżność koncepcji upodmiotowienia i polityki emancypacji.

Upodmiotowienie to jednak coś więcej: samorealizacja i „definiowanie tego, co uznaje się za słuszne, usprawiedliwione, możliwe do osiągnięcia”, wkracza więc już na teren polityki życia w ujęciu A. Giddensa, która jest polityką wyboru i polityką stylu życia, chodzi o „tworzenie moralnie uzasadnionych sposobów życia, których celem jest samorealizacja w warunkach zależności globalnych”⁹. Zadanie upodmiotowienia nie dotyczy więc wyłącznie grup doświadczających ubóstwa czy kojarzonych z wykluczeniem społecznym, ale wpisuje się w ogólniejszy dyskurs kreowania tożsamości w refleksyjnej nowoczesności. Podmiotowe projekty tożsamości są realizowane w stylach życia, które w dużej mierze opierają się na praktykach konsumpcyjnych. Nie każdy wybór konsumencki jest jednak realizacją koncepcji upodmiotowienia, wyrazem kreowania własnej tożsamości, samorealizacji, nie każdy oparty jest na autonomii i nie każdy oznacza wolność od ucisku i posiadanie praw. Bycie upodmiotowionym nie jest równoznaczne z byciem konsumentem, choć często wyraża się przez bycie konsumentem. Uświadomienie sobie tej różnicy będzie przydatne w dalszej analizie, w aspekcie zauważonej przez R. Lister rozbieżności między szczytnym dyskursem upodmiotowienia a ograniczeniem władzy nad własnym życiem do wyborów konsumenckich, które dyskurs upodmiotowienia czasem ma uzasadniać.

Stosowanie terminu „upodmiotowienie” w stosunku do praktyk wdrażania odgórnych programów, o czym wspomina także R. Lister, może być interpretowane w ujęciu teorii funkcjonowania pola biurokratycznego P. Bourdieu¹⁰. W samym środku pola biurokratycznego dokonuje się proces uniwersalizacji,

⁹ *Ibidem*, s. 286. Obok zdefiniowanych wyżej pojęć polityki emancypacji i polityki życia A. Giddensa używam w niniejszym opracowaniu kategorii emancypacji redystrybucyjnej i polityki uznania N. Fraser (*Sprawiedliwość społeczna w epoce polityki tożsamości: redystrybucja, uznanie, uczestnictwo*, [w:] N. Fraser, A. Honneth, *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*, przeł. M. Bobako, T. Dominiak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Wrocław 2005). Paradygmat redystrybucji koncentruje się na niesprawiedliwości społeczno-ekonomicznej i zakłada, że jest ona zakorzeniona w ekonomicznej strukturze społeczeństwa (na przykład wyzysk, marginalizacja, ubóstwo). Paradygmat uznania skupia się na nierówności rozumianej kulturowo, która jest zakorzeniona w społecznych wzorcach reprezentacji, interpretacji i komunikacji (na przykład dominacja kulturowa, brak uznania, lekceważenie). O ile kategorie A. Giddensa dotyczą autonomii (polityka emancypacji) i samorealizacji (polityka życia), o tyle obie kategorie N. Fraser dotyczą sprawiedliwości – w sferze ekonomicznej i symbolicznej.

¹⁰ P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, przeł. J. Stryczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

czyli są wytwarzane wartości uniwersalne (wytwarzane, żeby były uniwersalnymi, i odbierane jako uniwersalne), które służą podtrzymywaniu istniejącej dominacji, monopolizacji pola biurokratycznego, ale są przedstawiane jako prawomocne i bezinteresowne. Odwoływanie się do tych wartości, traktowanych przez ogół jako uniwersalne, przestrzeganie reguł grupy – choćby tylko deklaratywne – jest strategią uprawomocniania decyzji, działań i przedsięwzięć w polu biurokratycznym. Można więc sądzić, że termin „upodmiotowienie” odsyła do uniwersalnych wartości związanych z demokracją i prawami człowieka, które zostały wytworzone w polu biurokratycznym w procesie uniwersalizacji, tym samym powoływanie się na koncepcję upodmiotowienia, używanie terminu „upodmiotowienie”, służy uprawomocnianiu podejmowanych działań, czyli na przykład wdrażania określonych, odgórnie planowanych reform.

Upodmiotowienie a przemiany modelu polityki społecznej wobec ludzi starszych

W polskiej literaturze z zakresu polityki społecznej wobec ludzi starszych termin „upodmiotowienie” pojawia się w związku z tworzeniem i omawianiem postulatywnych modeli funkcjonowania tej polityki. W podręczniku gerontologii społecznej autorstwa B. Szatur-Jaworskiej, P. Błędowskiego i M. Dzięgielewskiej¹¹ określono dwa modelowo skrajne typy polityki wobec seniorów – politykę przetrwania i izolacji oraz politykę dobrostanu i integracji, wyodrębnione na podstawie analizy zmian polityki społecznej w różnych krajach w okresie ponad stu lat. Model polityki przetrwania jest chronologicznie wcześniejszy, model polityki dobrostanu jest współczesny, między nimi znajduje się zaś polityka rzeczywiście realizowana obecnie w Europie. Zmiany w polityce społecznej wobec ludzi starszych były następujące:

- coraz szerszy zakres potrzeb seniorów jest zaspokajany przy współdziałaniu polityki społecznej – obecnie obok służby zdrowia i pomocy społecznej angażują się w nią także instytucje kultury, oświaty i rekreacji,
- pojawiają się nowe podmioty polityki wobec ludzi starszych (wielosektorowość) – w XIX wieku były to w Europie kościoły i gminy, w XX wieku rósł wkład instytucji państwa opiekuńczego, obecnie zaś rozwija się sektor *non profit* i sektor rynkowy,
- zmiana stosunku państwa do potrzeb ludzi starszych – od interwencji w wyjątkowych wypadkach, przez gwarancję opieki i dochodu na starość, rozwój opieki zamkniętej, do (obecnie postulowanej) integracji seniorów z najbliższym otoczeniem,

¹¹ B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006.

- zmiana traktowania ludzi starszych przez państwo – od podopiecznych do osób współdecydujących o kształcie polityki (od przedmiotowego do podmiotowego traktowania),
- przemiany aksjologiczne – w XIX wieku w działalności charytatywnej kierowano się miłosierdziem, państwo nowoczesne zapewniało bezpieczeństwo socjalne, z kolei wartości współczesnej polityki społecznej to godność i wolność jednostki oraz równość i sprawiedliwość.

Chcąc zrekonstruować politykę przetrwania i izolacji, należy stwierdzić, że jej celem jest zaspokajanie podstawowych potrzeb, które odbywa się „na stosunkowo niskim poziomie”¹². Sieć podmiotów polityki społecznej obejmuje państwo i organizacje religijne. Formy działania to tworzenie prawa, wsparcie finansowe, opieka długoterminowa (głównie w zamkniętych placówkach), a wartości – bezpieczeństwo socjalne postrzegane przez minimalne standardy i spokój społeczny. Polityka dobrostanu i integracji jest realizowana przez zróżnicowane podmioty ze wszystkich sektorów sfery socjalnej. Inspiratorami, często także wykonawcami działań polityki na rzecz ludzi starszych są oni sami. Instytucjonalnie podmiotowość seniorów wyraża się w istnieniu grup samopomocowych, organizacji i ruchów społecznych. Polityka społeczna w tym modelu ma spełniać liczne i różnorodne zadania, działania zaś mają być skoordynowane i przeprowadzane z udziałem środków publicznych¹³.

Jedną z podstawowych zmian w modelu polityki społecznej, jaka nastąpiła w ciągu XX wieku, jest zatem upodmiotowienie odbiorców tej polityki, czyli ludzi starszych. Ich sytuacja we współcześnie tworzonych modelach polityki zmienia się z beneficjentów pomocy (podopiecznych) na jej współtwórców. Wiąże się to ze zmianą wartości, które polityka społeczna ma realizować: od zapewniania pomocy przez instytucje państwa nowoczesnego (odpowiedzialnego za swoich obywateli) do wartości wolności i godności jednostki, które mają być osiągnięte przy aktywnym udziale samych jednostek i przy zaangażowaniu – obok państwa – także organizacji *non profit* i komercyjnych instytucji rynkowych. Zmiana wartości wiąże się więc z wprowadzaniem modelu wielosektorowości do polityki społecznej.

Politykę dobrostanu propaguje organizacja pozarządowa Institute for Public Policy Research. Jest to przodujący *think tank* brytyjski, w którym przygotowano raport *Ageing and Well-Being in an International Context*¹⁴, oparty na danych pochodzących z całej Unii Europejskiej, który ilustruje, w jaki sposób upodmiotowienie może być połączone z wyborem konsumentem w ramach polityki dobrostanu. Współczesnym wyzwaniem jest budowa

¹² *Ibidem*, s. 308.

¹³ *Ibidem*, s. 308–309.

¹⁴ J. Clifton, *Ageing and Well-Being in an International Context*, Institute for Public Policy Research, 2009 rok – <http://www.ippr.org.uk/publicationsandreports/publication.asp?id=707> [dostęp: 8 marca 2011 roku].

społeczeństwa, w którym uczestniczą i są aktywni ludzie starsi. To jednak wymaga dostosowania instytucji, usług i społeczności. Należy rozszerzyć zakres usług poza sektor zdrowia, pomocy społecznej i emerytur. Naczelną zasadą jest emocjonalny dobrostan (*well-being*) osób w wieku emerytalnym. W związku z tym podstawowe elementy, na które trzeba zwrócić uwagę, to relacje międzyludzkie (kluczowe dla dobrostanu), praca, edukacja i środowisko zamieszkania. Wielosektorowość jest uzasadniana potrzebą dobrostanu zróżnicowanej kategorii odbiorców – usługi powinny być spersonalizowane, żeby odpowiadać na indywidualne potrzeby niejednolitej kategorii odbiorców-konsumentów, ludzie starsi zaś nie powinni być tylko pasywnymi odbiorcami, ale mają także wносить swój wkład w politykę społeczną. Upodmiotowienie nie jest więc dyrektywą nazwaną, ale jest postulowane: z jednej strony, jako uzasadnienie wielosektorowości (usługi powinny odpowiadać na indywidualne potrzeby, pojawia się więc kategoria wolnego wyboru konsumenckiego), z drugiej zaś strony – jako element realizacji wielosektorowości (wnoszenie wkładu w politykę społeczną).

P. Błędowski definiuje politykę społeczną wobec ludzi starszych jako system działań „skierowanych do osób w wieku poprodukcyjnym i ich rodzin. Działania te mają na celu wszechstronną kompensację malejących z wiekiem możliwości samodzielnego zaspokojenia potrzeb, integrację z lokalną społecznością oraz przygotowanie do starości”¹⁵. Wśród celów polityki społecznej znajduje się zapewnienie podmiotowości i samodzielności stosownej do poziomu sprawności życiowej (w tym ujęciu podmiotowość jest najsilniej kojarzona z samodzielnością). Samodzielność niewątpliwie umożliwia realizację wolności i godności jednostki, czyli wartości wyrażanych w nowej polityce. Samodzielność, według definicji słownikowej, to – z jednej strony – niezależność, możliwość decydowania o sobie, z drugiej zaś strony – dawanie sobie rady, niepotrzebowanie pomocy. W pierwszym znaczeniu samodzielność wiąże się z brakiem ucisku i autonomią, czyli definicyjnymi wyznacznikami upodmiotowienia¹⁶, drugie znaczenie sugeruje raczej zmniejszenie odpowiedzialności podmiotów zewnętrznych. Upodmiotowienie może więc być kojarzone także z dawaniem sobie rady samemu jak najdłużej i w jak najszerszych sferach życia.

Oceniając stopień wdrożenia opisywanych postulatów polityki społecznej, D. Wojtczak stawia tezę, że mówienie o istnieniu w Polsce polityki wobec ludzi starszych jest nadużyciem znaczeniowym. „Jakkolwiek o polityce takiej mówi się już od dłuższego czasu, to dotychczas nie dysponuje ona wystarczającymi atrybutami, by uznać ją za samodzielną część polityki społecznej.

¹⁵ P. Błędowski, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starszych*, „Praca Socjalna” 2003, nr 4, s. 70.

¹⁶ R. Lister, *Bieda*, *op. cit.*; K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych*, *op. cit.*

Za atrybuty takie uznaje: jasno sprecyzowany katalog celów, podmioty takiej polityki, wyodrębnione według kompetencji i obszaru działania; uszczegółowione najważniejsze zadania, których realizacja ma sprzyjać osiągnięciu celów uznanych za strategiczne; aktualizowaną systematycznie wiedzę o warunkach życia i potrzebach zbiorowości, będącej nie tylko adresatem, ale i podmiotem tej polityki¹⁷. Obecnie mamy do czynienia z narastającym wykluczaniem pokolenia seniorów z życia społecznego, ze względu zarówno na izolację części ludzi starszych od więzi pokrewieństwa, więzi zawodowych i lokalnych, jak i alienację, czyli brak zainteresowania ich sytuacją i potrzebami. Udzielanie pomocy ludziom w podeszłym wieku w obszarze zdrowia i sytuacji bytowej (tak, jak jest to obecnie realizowane) oznacza organizowanie pomocy na zasadzie izolacji seniora, pozostawienie go poza nawiasem nurtu życia – pisze D. Wojtczak, powołując się na L. Dyczewskiego. W Polsce sytuację tę potęgują procesy zachodzące od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, przejawiające się tym, że zamiast obecnego jeszcze dziesięć lat wcześniej koncentrowania się na rodzinie i jej potrzebach obserwujemy wzrastające znaczenie pracy zawodowej kosztem ograniczenia kontaktów rodzinnych. Ponadto postęp technologiczny oraz wprowadzenie nowych technik komunikacji i przetwarzania danych pozbawiło przydatności doświadczenia zawodowe i życiowe seniorów. D. Wojtczak postuluje, żeby polityka społeczna wobec ludzi starszych nie była wyłącznie polityką organizowania pomocy osobom w podeszłym wieku, ale polityką pomocy w organizowaniu ich życia. Celem powinno być zachowanie przez osobę starszą samodzielności w tak dużym obszarze, jak to tylko jest możliwe. Samodzielność pojawia się zatem ponownie, stanowiąc – obok dobrostanu emocjonalnego i integracji – cel polityki społecznej.

Dotychczasowe działania polityki społecznej wobec ludzi starszych, skoncentrowane na zapewnieniu takim osobom opieki i dochodu na emeryturze, bez jasno określonej spójnej koncepcji działań, krytykują także Z. Woźniak i I. Goliński, przedstawiając jednocześnie całościowy program polityki społecznej, przechodzimy więc znów w sferę postulowanych rozwiązań. Programy polityki wobec ludzi starszych powinny, zdaniem autorów, wpisywać się w „formułę czterech «P»”: protekcja, prewencja, partycypacja, promocja¹⁸. Partycypacja – która jest najbardziej interesująca dla naszych rozważań – oznacza demokrację uczestniczącą, czyli włączanie obywateli w proces zaspokajania potrzeb i rozwiązywania problemów indywidualnych i społecznych. Mamy więc tutaj do czynienia z określeniami używanymi w definicjach terminu „upodmiotowienie”. Widać to także w dalszych rozważaniach autorów: „Współuczestnictwo osób starszych w życiu społeczności obejmować

¹⁷ D. Wojtczak, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, „Praca Socjalna” 2005, nr 2, s. 35.

¹⁸ Z. Woźniak, I. Goliński, *Status społeczny i prawny polskich seniorów na tle programów polityki społecznej wobec osób starszych*, „Praca Socjalna” 2002, nr 3, s. 64–99.

winną wszystkie aspekty życia zbiorowego (także rynek pracy) i sprzyjać samokształceniu, edukacji obywatelskiej i generowaniu postaw sprzyjających akceptacji poszczególnych faz życia, a także traktowaniu przestrzeni społecznej jako swojej. Ludzie starzy chcą, powinni i muszą zabierać głos w swoich sprawach i mieć udział w decyzjach ich dotyczących¹⁹. Pojawia się zatem podstawowy wyznacznik upodmiotowienia – zabieranie głosu, choć samo pojęcie „upodmiotowienie” w tym miejscu nie występuje. Mamy współuczestnictwo – przeciwieństwo wykluczenia, które ma obejmować wszystkie dziedziny życia człowieka (obywatela), a które można postrzegać – jak wspomniano wcześniej – jako dyskurs równoległy do dyskursu upodmiotowienia.

Z. Woźniak i I. Goliński wymieniają podmiotowość (razem z ochroną godności osoby ludzkiej) wśród zasad ogólnych postulowanej przez nich polityki wobec ludzi starszych. Jest to druga zasada ogólna, po solidaryzmie i wymianie międzypokoleniowej, stawiana jednak przed sprawiedliwością i równością w dostępie, współodpowiedzialnością i współpracą zróżnicowanych podmiotów polityki społecznej (władz publicznych, instytucji społecznych, organizacji pozarządowych, rodzin i osób starszych), partycypacją społeczną i partnerstwem, uniwersalizmem i selektywnością w wyborze celów i działań zaspokajających potrzeby, preferowaniem profilaktyki przed interwencją, ciągłością działań i pomocniczością państwa. Jest to lista ogólnych i szerokich pojęć. Warto zauważyć, że podmiotowość w omawianej publikacji jest wymieniona w innym punkcie niż współodpowiedzialność podmiotów polityki społecznej (do których zaliczono seniorów), którą w analizie uprzednio przywołanych prac wyodrębniłam jako podstawowy element definicji upodmiotowienia – bycie aktywnym, współodpowiedzialnym podmiotem tworzenia i realizacji polityki społecznej.

W odpowiedzi na współczesne zmiany demograficzne i ekonomiczne istnieje potrzeba „alternatywnych rozwiązań wobec sformalizowanych systemów ubezpieczenia społecznego, które wspierałyby przedsięwzięcia prowadzące do generowania dochodów z innych źródeł”²⁰, na przykład przez umożliwienie kontynuacji zatrudnienia w wieku emerytalnym lub podjęcia pracy zarobkowej po przejściu na emeryturę. Z. Woźniak i I. Goliński postulują więc odejście od modelu, w którym dochód w wieku emerytalnym zapewnia państwo, co uzasadniają potrzebą zachowania samodzielności materialnej ludzi starszych.

Model stworzony przez Z. Woźniaka i I. Golińskiego jest rozbudowany, całościowy i silnie osadzony w realiach. Ujęto w nim ogólne podstawy polityki, ufundowane na prawie międzynarodowym, czyli zasady ogólne, cele globalne i priorytety, postulując cztery podstawowe strategie polityki wobec

¹⁹ *Ibidem*, s. 69.

²⁰ *Ibidem*, s. 70.

starości i ludzi starszych, w zależności od rodzaju potrzeb seniorów – od strategii interwencyjnej do partycypacyjno-integracyjnej.

Autorzy zalecają między innymi powołanie Narodowego Instytutu Gerontologii, w ramach którego interesy ludzi starszych spotykałyby się z wiedzą gerontologów, a także tworzenie instytucjonalnych form rzecznictwa osób starszych, w formie na przykład rad seniorów, i wprowadzenie studiów typu otwartego, w których mogliby uczestniczyć seniorzy. Postulaty te można zaliczyć do rozwiązań z zakresu polityki uznania²¹. Z kolei w ramach emancypacji redystrybucyjnej można wymienić: ułatwienie dotarcia do tanich usług (kąpiel, fryzjer, pedicure, pranie bielizny pościelowej), w których na przykład działalność odpłatna łączyłaby się z pracą społeczną lub wzajemną wymianą (system taki mogłyby zorganizować podmioty pozarządowe), stworzenie możliwości wyboru form opieki dla tracących sprawność seniorów mieszkających samotnie, wypracowanie systemu wspierania opiekunów ludzi starszych, wspieranie materialne przez państwo organizacji pozarządowych, wolontariuszy i sieci opiekunów nieformalnych, którzy sprawują opiekę nad ludźmi starszymi, wspieranie samodzielności i niezależności przez dostęp do sprzętu i technologii. Wiele tych konkretnych rozwiązań może się kojarzyć z omawianymi wcześniej wyznacznikami upodmiotowienia: interesy ludzi starych i rzecznictwo (współdziałanie w decyzjach), wybór form opieki (autonomia, możliwość wyboru), samodzielność materialna i samodzielność przez dostęp do sprzętu (radzenie sobie samemu). W koncepcji tej działania służące upodmiotowieniu seniorów wiążą się także z koniecznością zapewnienia wielosektorowości polityki wobec ludzi starszych i włączenia drugiego sektora, czyli usług komercyjnych (choć jest to tylko sygnalizowane, gdy mówi się o możliwości korzystania z codziennych usług, które powinny być tanie). Dbałość o ograniczenie komercjalizacji usług i niską odpłatność wynika zapewne z troski o możliwości finansowe emerytów.

Na podstawie analizy prac dotyczących modelu polityki wobec ludzi starszych na szczeblu państwowym można wyróżnić kilka znaczeń terminu „upodmiotowienie”:

1. respektowanie egzystencjalnej podmiotowości człowieka – powiązanej z podstawowym wśród praw człowieka prawem do godności, która zasługuje na szacunek i przysługuje każdemu człowiekowi,
2. wspieranie samodzielności osób starszych (radzenie sobie samemu),
3. respektowanie autonomii, indywidualnego wyboru – powiązane z polityką dobrostanu, w której usługi wobec ludzi starszych mają zaspokajać indywidualne potrzeby,

²¹ Por. N. Fraser, *Sprawiedliwość społeczna w epoce polityki tożsamości: redystrybucja, uznanie, uczestnictwo*, op. cit.

4. zabieranie głosu przez ludzi starszych, czyli aktywne przedstawicielstwo i udział w decyzjach w ramach demokracji uczestniczącej,
5. aktywne działania organizacji zrzeszających seniorów (i osób indywidualnych) w ramach systemu polityki wobec ludzi starszych.

Z. Woźniak i I. Goliński odwołują się do jednego znaczenia lub do kilku powyższych znaczeń, przy czym nie czynią przedmiotem refleksji samego pojęcia „upodmiotowienie”. Wprowadzanie tego terminu wydaje się związane ze zmianą modelu polityki społecznej – od modelu państwa opiekuńczego ku wielosektorowości, gdyż określenie to pojawia się przy omawianiu postulatów nowej polityki. O ile postulat samodzielności seniorów – radzenia sobie samemu, głównie przez zamieszkiwanie we własnym domu jak najdłużej – kojarzy się z wycofaniem się państwa z pełnej odpowiedzialności jako dostarczyciela opieki (zwykle w modelu opieki zamkniętej), o tyle postulat możliwości wyboru, obecny w polityce dobrostanu, kojarzy się z wyborem konsumenckim na pluralistycznym rynku usług, czyli komercjalizacją usług. Do upodmiotowienia jako aktywnego obywatelstwa nawiązują dwa ostatnie znaczenia, czyli zabieranie głosu przez osoby w podeszłym wieku i działanie na rzecz seniorów.

Upodmiotowienie a lokalna polityka społeczna

W ramach lokalnej polityki społecznej wobec seniorów P. Błędowski²² rozróżnia politykę nastawioną na interwencję w stosunku do osób najslabszych ekonomicznie i znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, w celu zaspokojenia ich podstawowych potrzeb bytowych, i politykę nastawioną na optymalne zaspokojenie potrzeb różnych grup ludzi starszych, uwzględniającą potrzebę przynależności, akceptacji czy integracji seniorów z lokalną społecznością. Im lepsze są warunki życia danej społeczności, tym częściej są realizowane założenia modelu optymalizującego i tym szerszy wachlarz usług jest kierowany do całej zbiorowości ludzi starszych, którzy z różnych możliwości mogą korzystać w zależności od swojej pozycji społecznej. Biedniejsze lokalne społeczności nastawiają się na typ interwencyjny polityki, obejmujący najbardziej potrzebującą grupę emerytów i ograniczony do niezbędnego minimum, jakie wypływa z ustaw²³.

Obowiązki z zakresu interwencyjnego typu polityki spoczywają głównie na instytucji pomocy społecznej (świadczenia materialne, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego i opieka nad osobami niepełnosprawnymi)

²² Por.: P. Błędowski, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starszych*, op. cit.; B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, op. cit.

²³ B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, op. cit.

i ochrony zdrowia (przychodnie lekarskie). Realizacja modelu optymalizującego wymaga zmian w strukturze podmiotów lokalnej polityki i rozszerzenia zakresu działań, na przykład o świadczenia i usługi, które umożliwiają zagospodarowanie czasu wolnego i uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych czy wspierają działalność grup samopomocowych i dostarczają informacji ludziom starszym o dostępnej dla nich ofercie na lokalnym rynku lub przysługujących im uprawnieniach. W modelu optymalizującym odbiorcą świadczeń jest nie tylko osoba starsza, ale także jej rodzina, celem zaś jest umożliwienie kontynuacji mieszkania osoby starszej w dotychczasowym środowisku i ułatwienie otoczeniu sprawowania nad nią opieki. Obecność działalności samopomocowej w tym modelu wskazuje, że seniorzy stają się jednym z podmiotów lokalnej polityki społecznej. Jednocześnie zakres instytucji realizujących politykę wobec ludzi starszych zostaje rozszerzony o sektor organizacji pozarządowych, proponuje się także wprowadzenie usług o charakterze komercyjnym: „Część tego rodzaju działań może być związana z częściową lub całkowitą odpłatnością i być realizowana w ramach istniejącej struktury pomocy społecznej i współpracujących z tą instytucją organizacji pozarządowych”²⁴. Mimo postulowania przygotowania oferty usług odpłatnych nie wspomina się w tym miejscu o możliwościach włączenia firm prywatnych do modelu polityki społecznej wobec ludzi starszych. Jest to opis proponowanych zmian polityki społecznej na poziomie lokalnym, podkreślający znaczenie wielosektorowości (pierwszy, trzeci i czwarty sektor, przy uwzględnieniu organizacji *non profit*, ale niekoniecznie komercyjnych) i upodmiotowienia w znaczeniu samodzielności i bycia aktywnym podmiotem polityki.

Główne zadanie polityki wobec ludzi starszych, którym dla D. Wojtczak²⁵ – podobnie jak w wyżej wspomnianej koncepcji – jest podtrzymanie zachowania samodzielności, powinno być wykonywane na szczeblu lokalnym. Istnieje potrzeba wprowadzenia przedstawicielstwa starszych mieszkańców, na przykład w formie rady seniorów, przy samorządach terytorialnych, szczególnie na szczeblu gmin. Obowiązujące ustawodawstwo umożliwia instytucjonalizację przedstawicielstw seniorów przy radach i zarządach gmin. Rada seniorów zajmowałaby się reprezentowaniem interesów osób starszych przy podejmowaniu decyzji dotyczących lokalnych spraw i problemów, ale także prezentowałaby lokalnej społeczności sytuację i potrzeby tego środowiska. Należy koncentrować się nie tylko na potrzebach ludzi w podeszłym wieku, ale także wspierać rodziny tych osób w spełnianiu ich funkcji wobec seniorów (zgodnie z zasadą pomocniczości), nie zapominając przy tym o organizacjach pozarządowych, grupach samopomocowych i grupach nieformalnych, jest bowiem wiele możliwości włączenia trzeciego i czwartego sektora w proces formu-

²⁴ *Ibidem*, s. 313.

²⁵ D. Wojtczak, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, op. cit.

łowania i realizowania polityki wobec ludzi starszych na szczeblu lokalnym. Postuluje się rozszerzenie zakresu zadań polityki wobec seniorów i wzrost liczby aktorów tej polityki: o rodzinę, organizacje pozarządowe i same osoby starsze jako aktywnych obywateli działających w pierwszym (rada seniorów), trzecim (organizacje pozarządowe i samopomocowe) lub czwartym sektorze (grupy nieformalne). Za koordynację polityki i wsparcie poszczególnych podmiotów mają odpowiadać samorządowe organy na szczeblu lokalnym. O roli drugiego sektora – prywatnego – D. Wojtczak nie wspomina. W tej koncepcji odnajdujemy więc przede wszystkim postulaty upodmiotowienia, obejmujące samodzielność i przedstawicielstwo seniorów oraz bycie aktywnym podmiotem działającym w ramach wielosektorowej polityki społecznej.

We wnioskach i w rekomendacjach raportu zawierającego diagnozę stanu przestrzegania praw osób starszych²⁶, w części poświęconej społecznemu uczestnictwu, także znajduje się postulat zwiększenia partycypacji osób starszych w podejmowaniu dotyczących ich decyzji na szczeblu lokalnym – przez stworzenie przy samorządzie lokalnym rad seniorów jako ciał doradczo-konsultacyjnych w sprawach potrzeb i interesów starszych mieszkańców (postulat upodmiotowienia w znaczeniu przedstawicielstwa).

Jako przykład polityki społecznej tworzonej i realizowanej z udziałem ludzi starszych politycy społeczni podają Badenię-Wirtembergię, gdzie funkcjonują rady seniorów i biura obywatelskie dla ludzi starszych, które – dzięki uzyskiwanej w nich pomocy – umożliwiają osobom w podeszłym wieku zachowanie samodzielności i mieszkanie osobno²⁷. Tak realizowane upodmiotowienie pozwala, zdaniem B. Wojszel, pełniej zaspokoić potrzeby ludzi starszych. Upodmiotowienie jest tutaj utożsamiane z aktywnością społeczną i polityczną. Szczególne miejsce w tym modelu zajmuje działalność samopomocowa, gdyż „w praktyce światowej uznaje się, że problemy społeczne są trafniej, lepiej, taniej rozwiązywane przez grupy ludzi mających szczególnie silną motywację do rozwiązywania problemu, któremu się poświęcają”²⁸. B. Wojszel posługuje się więc także terminem „upodmiotowienie” w znaczeniu samodzielności, współdziałania w decyzjach i działania jako aktywny podmiot polityki.

W publikacjach omawiających kształt lokalnej polityki społecznej mówi się również o wielosektorowości, która ma zapewnić upodmiotowienie seniorów w znaczeniu samodzielności (radzenie sobie samemu) oraz – w polityce optymalizującej – upodmiotowienie w znaczeniu zaspokajania indywidualnych potrzeb (możliwość wyboru). Wielosektorowość jest realizowana mię-

²⁶ *Stan przestrzegania praw osób starszych w Polsce. Analiza i rekomendacje działań*, red. B. Szatur-Jaworska, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2008.

²⁷ B. Wojszel, *Miejsce samopomocy w polityce społecznej wobec człowieka starego*, „Praca Socjalna” 1997, nr 2, s. 3–10.

²⁸ *Ibidem*, s. 10.

dzy innymi przez upodmiotowienie seniorów rozumiane jako ich współdziałanie w podejmowaniu decyzji (przedstawicielstwo) i działaniach na rzecz seniorów (aktywny podmiot polityki). Związek terminu „upodmiotowienie” z polityką wielosektorowości jest więc niejednoznaczny. Z jednej strony, upodmiotowienie jest elementem wprowadzanej polityki wielosektorowości (w czwartym i piątym znaczeniu – przedstawicielstwo i działanie na rzecz seniorów), może więc być jedynie skutkiem ubocznym lub narzędziem, ale nie celem samym w sobie, z drugiej zaś strony – upodmiotowienie jest przyczyną wprowadzania wielosektorowości, w imię celu, którym jest zapewnienie samodzielności seniorów i zaspokajanie ich indywidualnych potrzeb przez możliwość wyboru (czyli upodmiotowienie w drugim i trzecim znaczeniu).

Upodmiotowienie w aspekcie opieki długoterminowej

Omawiane dotąd znaczenia terminu „upodmiotowienie” i rozwiązania umożliwiające prowadzenie polityki upodmiotowienia dotyczyły tak zwanej aktywizacji seniorów, czyli aspektu ich zaangażowania kulturalnego, obywatelskiego, społecznego czy samopomocowego. Czy jednak w literaturze przedmiotu podejmuje się refleksję nad upodmiotowieniem z punktu widzenia opieki długoterminowej?

Podmiotowość ludzi starszych jest uwzględniana w standardach i zasadach pracy pielęgniarki (pielęgniarza) opieki długoterminowej w środowisku domowym²⁹. Wśród zasad opieki pielęgniarskiej – holizmu, ubezpieczenia pielęgnacyjnego, mobilizacji rodziny i innych grup wsparcia społecznego, indywidualizacji opieki, zawodowych kompetencji zaangażowanych w opiekę profesjonalistów – obok modelu opieki jednego dla wszystkich stron procesu (profesjonalistów, podopiecznych, rodziny) występuje także „aktywizacja podopiecznego do samoopieki i dbałości o swoje zdrowie” oraz „niezależność, autonomia, podmiotowość podopiecznego”³⁰. Podmiotowość jest więc wymieniona *explicite*, łącznie z niezależnością i autonomią, ale po aktywizacji i samoopiece.

Odmienne znaczenie upodmiotowienia wyłania się z analiz standardów opieki długoterminowej, której celem jest wspomaganie zamieszkiwania w środowisku domowym osoby z ograniczoną zdolnością do samoopieki. Praca pielęgniarki, innych specjalistów i rodziny ma być pielęgnacją aktywizującą i interaktywną. Pielęgnacja aktywizująca polega na wspieraniu samodzielności i zaradności, co ma prowadzić do utrzymania niezależności i decy-

²⁹ E. Buczkowska, *Rola pielęgniarki w opiece długoterminowej nad niesprawnym seniorem w środowisku*, [w:] *Senior w domu. Opieka długoterminowa nad niesprawnym seniorem*, red. J. Twardowska-Rajewska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007.

³⁰ *Ibidem*, s. 165.

dowania o sobie. Pielęgnacja interaktywna polega na tym, że „podopieczny jest traktowany jako podmiot w procesie opiekuńczym czy pielęgnacyjnym, otrzymuje pomoc i wsparcie adekwatne do swoich potrzeb, ma poczucie bezpieczeństwa i panowania nad własnym życiem”³¹. W standardach opieki pielęgniarstwie o podmiotowości mówi się wtedy, gdy następuje proces komunikacji – osoba starsza może sygnalizować swoje potrzeby, a otrzymywane wsparcie jest adekwatne do oczekiwań. W takim ujęciu mamy do czynienia raczej z ludzką podmiotowością egzystencjalną, choć ważny jest tutaj także element samodzielności i zaspokajania indywidualnych potrzeb.

O upodmiotowieniu seniorów mieszkających w domach pomocy społecznej wspomina A. Mielczarek, badacz i jednocześnie praktyk – dyrektor domu pomocy społecznej, zauważając, że „powołanie w domach pomocy społecznej ZTO [zespołów terapeutyczno-opiekuńczych] oraz funkcji PPK [pracownika pierwszego kontaktu] w sposób zdecydowany «upodmiotowiły» mieszkańców, a tym samym wpłynęły pozytywnie na prawo do wolności i prawo do godnego życia oraz prawo do dokonywania wyborów”³². Uzasadnieniem tego sądu jest wskazanie, że wszyscy mieszkańcy byli zadowoleni ze swoich opiekunów, uważali ich za „przewodników życiowych” i nie wyobrażali sobie życia bez ich pomocy. Można to jednak interpretować w kategoriach raczej utraty samodzielności przez pensjonariuszy, a termin „upodmiotowienie” zastosowany przez A. Mielczarkę – wiązać w większym stopniu z określeniem poczucia satysfakcji, wzrostu dobrostanu seniorów. Pojęcie upodmiotowienia występuje więc tutaj jako, wspomniany już wcześniej, „termin kameleon”³³, który zostaje użyty, gdyż pochodzi z prawomocnego dyskursu i ma moc uprawomocniania podejmowanych działań³⁴.

Kwestia podmiotowości jest także podnoszona w raporcie na temat przestrzegania praw osób starszych (napisanym na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich), przy omawianiu postulatu wprowadzenia obowiązkowego społecznego ubezpieczenia pielęgnacyjnego (zapewniającego prawo osoby niesamodzielnej do wolnego wyboru świadczeniodawcy): „Płatnik, podejmując decyzję w sprawie rozmiaru i rodzaju świadczeń, powinien, o ile to możliwe, uzgodnić ją z ubezpieczonym lub jego ustawowym przedstawicielem. Równocześnie taką możliwość należy traktować jako instrument służący zapew-

³¹ *Ibidem*, s. 164–165.

³² A. Mielczarek, *Wolność i prawo do godnego życia w opiniach ludzi starych*, „Praca Socjalna” 2005, nr 2, s. 50. Jak wyjaśnia autor w innej pracy (por. idem, *Jak opracować plan indywidualnego wsparcia seniora?*, „Praca Socjalna” 2007, nr 1), pracownik pierwszego kontaktu to osoba, która we współpracy z personelem opiekuje się mieszkańcem na podstawie indywidualnego planu wsparcia pensjonariusza, z kolei zespół terapeutyczno-opiekuńczy, złożony z pracowników domu opieki społecznej, dokonuje rozpoznania stopnia opieki, jakiej wymaga klient takiej placówki.

³³ Por. R. Lister, *Bieda*, *op. cit.*

³⁴ P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, *op. cit.*

nieniu równoprawnej pozycji ubezpieczonemu wobec świadczeniodawcy. W przypadku niestaranego wypełniania obowiązków, braku punktualności i regularności czy też w razie niskiej jakości świadczeń ubezpieczony powinien mieć prawo do zmiany świadczeniodawcy³⁵. W tym ujęciu mamy do czynienia z podstawową podmiotowością egzystencjalną (dotyczącą kontroli nad własnym życiem) i podmiotowością rozumianą jako autonomia, możliwość wyboru.

W aspekcie opieki są stosowane bardziej podstawowe znaczenia terminu „upodmiotowienie”, odwołujące się do ludzkiej godności, samodzielności i możliwości wyboru.

Upodmiotowienie a wielosektorowość, pluralizm rynkowy i komercjalizacja usług

W publikacjach polityków społecznych upodmiotowienie pojawia się również w aspekcie zmiany modelu polityki społecznej – przejścia od modelu państwa opiekuńczego do modelu wielosektorowości. M. Grewiński³⁶ przeanalizował rozwój i wdrażanie idei wielosektorowości w polityce społecznej, zauważając, że istniejące definicje wielosektorowości podkreślają pluralizm instytucji zajmujących się działalnością społeczną. W miejsce *welfare state* (państwa opiekuńczego) postuluje się koncepcję *welfare pluralism* (pluralizm instytucjonalny sfery społecznej) i *welfare mix* (stosowanie form mieszanych w polityce społecznej). Pojawiły się one w latach siedemdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych i wielu państwach europejskich na fali krytyki państwa opiekuńczego, wywołanej głównie niewydolnością systemu zabezpieczeń społecznych po wielkim kryzysie naftowym, a także raportami Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju na temat wysokich kosztów *welfare state* oraz konieczności wzmacniania konkurencyjności gospodarczej między krajami ze względu na liberalizację handlu i globalizację.

Ogólny dobrobyt społeczeństwa wypracowują wszystkie cztery sektory (państwowy, komercyjny, dobroczynny i nieformalny), wielosektorowość polega na równouprawnieniu wszystkich sektorów i przesunięciu zadań z sektora państwowego na pozostałe. Celem państwa powinno być dostarczanie zasobów, środków finansowych i – przede wszystkim – sprawowanie funkcji regulacyjnych. W Wielkiej Brytanii deetatyzacja sfery społecznej dokonywała się już od 1979 roku, a wprowadzenie *welfare pluralism* polegało na zaangażowaniu

³⁵ P. Błędowski, *Potrzeba wprowadzenia społecznego ubezpieczenia pielęgnacyjnego*, [w:] *Stan przestrzegania praw osób starszych w Polsce. Analiza i rekomendacje działań*, op. cit., s. 74.

³⁶ Por. M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka społeczna – w kierunku „welfare pluralism”*, „Polityka Społeczna” 2006, nr 5–6, s. 8–15.

żowaniu dobroczynnych organizacji pozarządowych i „nałożeniu na lokalne władze odpowiedzialności za stworzenie odpowiednich ram działalności innych podmiotów na zasadach współpracy, kultury kontraktowania i partnerstwa”³⁷. Dziesięć lat później w Wielkiej Brytanii wprowadzono pluralizm rynkowy, polegający na kontraktowaniu usług w sferze prywatnej i zarządzaniu w sferze publicznej.

Wielosektorowość stała się także paradygmatem polityki społecznej w ujęciu międzynarodowym – Organizacja Narodów Zjednoczonych, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju oraz Unia Europejska szczególnie podkreślają pluralizm i współpracę między sektorami, a także rolę społeczeństwa obywatelskiego (trzeciego i czwartego sektora). Wycofanie państwa opiekuńczego i wprowadzanie wielosektorowości opiera się na następujących zasadach: subsydiarności (przekazanie kompetencji na jak najniższe szczeble), decentralizacji (przeniesienie kompetencji na szczebel lokalny), demonopolizacji (przekazanie części zadań sektorowi *non profit*), prywatyzacji i komercjalizacji opieki, rozwoju gospodarki społecznej, wykorzystaniu potencjału rodziny, grup nieformalnych i sąsiedzkich, partnerstw lokalnych i Kościoła. Z tym ostatnim elementem wiąże się „nacisk na indywidualną odpowiedzialność za zaspokajanie potrzeb”³⁸. W takim sensie upodmiotowienie łączy się z wielosektorowością – aktorzy nieformalni (jednostka lub grupa społeczna) są współodpowiedzialni za kształt polityki społecznej, z jednej strony, przez odpowiedzialność za kształtowanie własnego życia, z drugiej strony, przez włączanie się w tworzenie i w wykonywanie zadań polityki na szczeblu lokalnym (upodmiotowienie w sensie obywatelskim). Decentralizacja, czyli wzrost roli samorządów lokalnych, również jest wyrazem upodmiotowienia.

Upodmiotowienie łączy się z wielosektorowością jeszcze w inny sposób – „obywatel w demokratycznym państwie ma prawo rynkowego wyboru od kogo (jakiej instytucji, jakiego sektora) chce otrzymywać usługi i na jakich zasadach”³⁹. Jednostka jest więc podmiotem również jako konsument usług polityki społecznej, jej podmiotowość wyraża się bowiem nie tylko w aktywnym działaniu, ale także w dokonywaniu wyboru (zachowanie mniej aktywne niż działanie społeczne, bardziej jednak aktywne niż bierne przyjmowanie jednego typu usług od sektora państwowego).

Konieczność wprowadzenia w Polsce polityki wielosektorowości politycy społeczni uzasadniają globalizacją procesu starzenia się, która „przyniesie poważne, niekorzystne zmiany dla państwa (wydatki budżetowe), gospodarki (zwężenie rynku pracy, wyższe koszty pracy), jednostek (obniżenie świadczeń emerytalnych, wzrost udziału własnego w gwarantowaniu bezpieczeń-

³⁷ *Ibidem*, s. 10.

³⁸ *Ibidem*, s. 13.

³⁹ *Ibidem*.

stwa socjalnego) oraz rodziny (wzrost obciążeń podatkami, przejście opieki nad najstarszym pokoleniem)⁴⁰. Wprost wskazują więc na potrzeby ekonomiczne, podkreślając, że nowy model polityki społecznej musi być dopasowany do nadchodzących zmian, minimalizować ich negatywny wpływ na życie seniorów i wykorzystywać je do optymalizacji ich sytuacji. Innym powodem jest chęć sprostania dyrektywom instytucji międzynarodowych – Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy czy Komisji Europejskiej. O ile polska infrastruktura pozwala realizować politykę przetrwania i izolacji, o tyle kraje europejskie zmierzają ku realizacji polityki dobrostanu i integracji.

Badacze przywołują także przyczyny ideowe. Zmiana polityki wobec ludzi starszych – z nastawionej na opiekę i zabezpieczenie bytu na sprzyjającą ich większej aktywności i samodzielności – jest realizacją hasła „Społeczeństwo dla wszystkich grup wieku”⁴¹, pod którym odbywał się (ustanowiony w 1999 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych) Międzynarodowy Rok Ludzi Starszych. Idea społeczeństwa dla wszystkich grup wieku zrodziła się w odpowiedzi na starzenie się społeczeństw, a jej celem jest zapewnienie seniorom bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego oraz umożliwienie aktywnego udziału w życiu społecznym. Podstawowe znaczenie przypisuje się w tej koncepcji solidarności międzypokoleniowej, sprawiedliwości w podziale zasobów i równości szans rozwojowych w każdej fazie przebiegu życia. W realizację tego programu musi być zaangażowana zarówno polityka społeczna, jak i polityka gospodarcza. Politykę społeczną wobec ludzi starszych powinny realizować liczne i zróżnicowane podmioty. Pierwszoplanową rolę nadal ma odgrywać państwo i jego agendy, wspierane jednak przez społeczności lokalne i sąsiedzkie oraz instytucje społeczeństwa obywatelskiego (stowarzyszenia, grupy interesów, grupy samopomocowe). Rodziny i jednostki są zarówno odbiorcami, jak i podmiotami polityki społecznej (do tej drugiej grupy powinny być również zaliczone podmioty gospodarcze i media).

Można zatem wskazać dwie grupy przyczyn wprowadzenia wielosektorowości i postulowania upodmiotowienia:

- ekonomiczne – odwołujące się do braku możliwości dalszego zapewniania przez sektor publiczny tego typu opieki, do jakiego zobowiązało się państwo opiekuńcze,
- aksjologiczne – odwołujące się do poprawy bytu ludzi starszych ze względu na kłopoty państwa z wywiązaniem się ze zobowiązań.

Wielosektorowość stanowi tym samym odpowiedź na kłopoty państwa opiekuńczego, z kolei koncepcja upodmiotowienia ma służyć jak najlepszemu uwzględnieniu potrzeb osób w podeszłym wieku w nowo powstającej polity-

⁴⁰ Z. Woźniak, I. Goliński, *Status społeczny i prawny polskich seniorów na tle programów polityki społecznej wobec osób starszych*, op. cit., s. 65.

⁴¹ B. Szatur-Jaworska, *Społeczeństwo dla wszystkich grup wieku – prezentacja koncepcji*, „Praca Socjalna” 2003, nr 2, s. 24–35.

ce wobec seniorów. Interpretując tę sytuację z punktu widzenia teorii P. Bourdieu, można powiedzieć, że wielosektorowość jest strategią wprowadzania reform w polityce społecznej ze względu na niewydolność państwa opiekuńczego, a odwołanie się do koncepcji upodmiotowienia, dobrostanu, integracji i do solidarności międzypokoleniowej, czyli do wartości uniwersalnych, służy uprawomocnieniu przemian w polityce społecznej.

Ponieważ polityka wielosektorowości zyskała poparcie na świecie, wprowadzono stosowne gwarancje podmiotowości i upodmiotowienia osób w podeszłym wieku w aktach prawa międzynarodowego. W 1991 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych proklamowało i rekomendowało państwom członkowskim katalog podstawowych praw ludzi starszych – do niezależności, współuczestnictwa, opieki, samorealizacji i godności – który ma umożliwić realizację programów opartych na takich wartościach, jak równość, sprawiedliwość społeczna i solidarność, podmiotowość i poszanowanie godności seniorów⁴² (na takich właśnie wartościach ufundowano nowy wielosektorowy model polityki wobec ludzi starszych). W europejskich deklaracjach praw człowieka nie wyodrębnia się osób w podeszłym wieku jako szczególnego podmiotu praw i wolności obywatelskich⁴³, seniorów dotyczy jednak wiele zapisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Europejskiej Karty Społecznej. Protokół dodatkowy z maja 1988 roku dotyczy bezpośrednio praw ludzi starszych do ochrony socjalnej. W zapisach protokołu nie pojawia się co prawda termin „upodmiotowienie”, występują jednak związane z nim pojęcia: „swobodny wybór”, „niezależna egzystencja” (które dotyczą podmiotowości jako autonomii i możliwości wyboru), „udział w podejmowaniu decyzji” (upodmiotowienie jako współdecydowanie o warunkach życia w domach opieki).

Ideę upodmiotowienia seniorów realizują organizacje pozarządowe, które skupiają osoby w podeszłym wieku i działają na ich rzecz. Przykładem może być Age Platform Europe, która skupia około stu pięćdziesięciu takich organizacji z całej Unii Europejskiej, reprezentując interesy osób w wieku pięćdziesięciu i więcej lat w debatach na temat polityki społecznej w instytucjach unijnych i zwiększając świadomość opinii publicznej na temat kwestii istotnych dla tej grupy obywateli. Na swojej stronie internetowej organizacja stosuje dyskurs upodmiotowienia, głównie mówiąc o dawaniu głosu, ale nie posługuje się wprost terminem „upodmiotowienie” („*empowerment*”)⁴⁴.

⁴² Z. Woźniak, I. Goliński, *Status społeczny i prawny polskich seniorów na tle programów polityki społecznej wobec osób starszych*, *op. cit.*

⁴³ M. Halicka, B. Szatur-Jaworska, W. Pędich, *Europejskie deklaracje praw człowieka – ekspertyza Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego*, „Praca Socjalna” 1996, nr 3, s. 3–50; W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Difin, Warszawa 2003.

⁴⁴ „Give a voice to older and retired people” – <http://www.age-platform.eu/en/about-age> [dostęp: 20 marca 2011 roku].

O pozytywnym oddziaływaniu koncepcji upodmiotowienia może świadczyć ustanowienie przywołanych wyżej praw czy działalność Age Platform Europe, istnieją jednak przesłanki, wskazujące, że służy ona uprawomocnieniu istotnej zmiany politycznej, jaką jest wycofanie odpowiedzialności państwa i wzrost znaczenia usług instytucji prywatnych w takich sektorach, jak emerytura (zabezpieczenie społeczne), opieka zdrowotna, opieka społeczna. Ekonomisci postrzegają zmiany modelu polityki społecznej nie jako zmierzanie w stronę wielosektorowości, ale jako proces prowadzący do wzrostu znaczenia usług prywatnych instytucji („*new public-private mix*”)⁴⁵.

W podobnych kategoriach zmianę modelu polityki społecznej w państwach europejskich postrzegają badacze społeczni Ch. Gilleard i P. Higgs. Opisując model brytyjski i odwołując się do przemian w innych krajach, zauważają, że „następuje transformacja modelu, w którym państwo jest uniwersalnym dostawcą opieki, dochodzi do ustanowienia rynku usług społecznych w zakresie zdrowia i pomocy społecznej oraz wzmocnienia «lokalnych głosów» reprezentujących prawa konsumenckie, nie zaś prawa człowieka”⁴⁶. Rola państwa ogranicza się do kontroli prywatnych dostawców usług. Wyrażonym otwarcie celem tych zmian jest bardziej aktywna rola pacjentów i innych usługobiorców, czyli oddanie im głosu i upodmiotowienie ich tak, aby władza spoczywała nie w rękach tych, którzy świadczą usługi, ale w rękach tych, którzy są ich odbiorcami (władza konsumencka).

Polityka społeczna w wielu krajach zachodnich ujmuje problem starzejących się populacji w aspekcie wzrastających kosztów związanych z zabezpieczeniem społecznym i opieką długoterminową. Państwa dążą do zdjęcia z siebie odpowiedzialności za finansowanie tych obszarów, które jednocześnie są odpowiedzialne za strukturalną zależność człowieka starszego od sektora publicznego. Proponuje się między innymi zmianę relacji między państwem a jednostką – z opartej na obywatelstwie na opartą na świadczeniu usług konsumenckich różnym segmentom odbiorców. Wiąże się to ze wzrostem zamożności jednostek (obywateli/konsumentów) w państwach zachodnich, który nastąpił w drugiej połowie XX wieku, i rozpowszechnieniem stylów życia opartych na tworzeniu tożsamości i przynależności przez wybory konsumenckie. Konieczność zabezpieczania minimalnego dochodu przez państwo dotyczy niewielkiej części społeczeństwa, z kolei uniwersalne zabezpieczenie społeczne nie wydaje się potrzebne do utrzymania stabilności struktur społecznych i ekonomicznych. Obecnie dąży się do tego, aby obywatele (konsumenci) działali jak racjonalni

⁴⁵ S. Golinowska, M. Żukowski, *Diversity, similarity and commonality: Member states' social policies and EU social policy*, [w:] *Diversity and Commonality in European Social Policies: The Forging of a European Social Model*, red. S. Golinowska, P. Hengstenberg, M. Żukowski, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Friedrich-Ebert-Stiftung, Warszawa 2009, s. 339.

⁴⁶ Ch. Gilleard, P. Higgs, *Cultures of Ageing. Self, citizen and the body*, Pearson Education Limited, Harlow 2000, s. 113.

agencji i zabezpieczali się na starość za pomocą różnych prywatnych programów ubezpieczeń, także na wypadek opieki długoterminowej. Podejmuje się również próby zmiany dyskursu na temat opieki długoterminowej, osoby jej potrzebujące nazywa się „konsumentami”, monitoruje się ponadto satysfakcję konsumentką ze świadczonych usług. Zdaniem Ch. Gillearda i P. Higgasa, nowy język odwołuje się do wyboru konsumenckiego (praw konsumenckich), nie zaś praw społecznych, z kolei sprawczość – rozumiana w sensie obywatelskim (wyrażająca się w partycypacji społecznej, wkładzie i odpowiedzialności społecznej) – pozostawia wiele do życzenia w wypadku osób korzystających z opieki długoterminowej. Jest to raczej iluzja obywatelstwa. Potwierdza to opinię wyrażoną przez R. Lister, że „model ten jest często raczej modelem władzy konsumenckiej – w którym wybory występują pod postacią władzy – aniżeli faktycznej władzy obywatelskiej”⁴⁷. Wydaje się zatem, że wdrażane przez kraje europejskie zmiany polityki społecznej dotyczą głównie sfery opieki (komercjalizacja), podczas gdy postulaty upodmiotowienia obywatelskiego nawiązują głównie do sfery aktywizacji. W ten sposób koncepcja upodmiotowienia, oferująca autonomię, wpływ na wszystkie sfery życia obywatelskiego i własną politykę życia seniorom, jest realizowana w wąskim aspekcie – wyboru konsumenckiego usług w zakresie opieki.

Jeśli koncepcja upodmiotowienia służy w dużej mierze wprowadzeniu istotnej zmiany politycznej, jaką jest wycofanie odpowiedzialności państwa i wzrost znaczenia usług instytucji prywatnych w takich sektorach, jak emerytury (zabezpieczenie społeczne), opieka zdrowotna i opieka społeczna, to pojęcie to jest stosowane – zgodnie ze słowami R. Lister – jako termin-etykieta na oznaczenie programu reform planowanych na poziomie instytucji ponadnarodowych i „polega najczęściej na upodmiotowieniu bezsilnych tak, aby złagodzić skutki przeobrażeń ekonomicznych”⁴⁸. Koncepcja upodmiotowienia – służąca upromoczeniu komercjalizacji opieki nad ludźmi starszymi – jest więc utworzonym w polu biurokratycznym, odwołującym się do oficjalnych i uniwersalnych wartości sposobem mówienia o przemianach, których rzeczywiste przyczyny powinny pozostać ukryte lub co najmniej osłabione w społecznym odbiorze, gdyż mogłyby nie być odebrane jako bezinteresowne⁴⁹.

Podsumowanie – upodmiotowienie w polskim dyskursie polityki społecznej

W polskim dyskursie polityki społecznej pojęcie upodmiotowienia pojawia się zwykle w ramach rozważań nad koniecznością wprowadzenia wielo-

⁴⁷ R. Lister, *Bieda*, *op. cit.*, s. 212.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Por. P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, *op. cit.*

sektorowego modelu polityki wobec ludzi starszych, przy czym postuluje się głównie zaangażowanie trzeciego sektora i sektora nieformalnego, o sektorze komercyjnym autorzy wspominają, pisząc o polityce na poziomie kraju, ale nie traktują go jako elementu modelu lokalnej polityki społecznej wobec ludzi starszych. Możliwe, że jest to krok w stronę polityki wielosektorowości, którą M. Grewiński nazywa *welfare pluralism*. Jednocześnie programy polityki społecznej w Polsce koncentrują się w dużym stopniu na sferze aktywizacji i w niewielkim stopniu są przekuwane na konkretne rozwiązania, czyli konstruowanie konkretnych modeli systemu działań, w które byłyby zaangażowane różne sektory, koordynowane na poziomie lokalnym przez organy samorządu.

O sferze opieki pisze się mniej w aspekcie upodmiotowienia, a to właśnie tej sfery w dużej mierze dotyczył pluralizm rynkowy wprowadzony w krajach zachodnich. W analizowanych publikacjach polskich polityków społecznych nie jest podejmowana tematyka dwusektorowości usług opiekuńczych dla osób starszych, należałoby jednak ustalić, w jakim stopniu następuje urynkowienie tego obszaru opieki i czy ma to jakikolwiek związek z upodmiotowieniem odbiorców tych usług. Wydaje się, że polscy autorzy postulują raczej zwiększenie wsparcia dla opiekunów nieformalnych w zakresie opieki długoterminowej niż jej komercjalizację, co – być może – wiąże się z tradycyjnym wzorcem opieki rodzinnej preferowanym przez polskich emerytów i mniejszą zasobnością polskiego społeczeństwa. Wielosektorowość i związane z nią pojęcie upodmiotowienia – będące elementem polityki społecznej Unii Europejskiej – są przejmowane przez Polskę w ramach obowiązku sprostania standardom unijnym. Za aktualne należy więc uznać przywoływane przez R. Lister zagrożenie związane z nadużyciem terminu „upodmiotowienie” przy wdrażaniu odgórnych programów społecznych. Jednocześnie nie można zapominać, że wartości związane z upodmiotowieniem niosą w sobie ogromny potencjał pozytywnych zmian w zakresie aktywizacji seniorów i ich uczestnictwa w życiu społecznym, co podkreślają polscy politycy społeczni.